



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Artykuł "Na dobrej drodze. Dalsze pozytywne wyniki twórczej inicjatywy P. Wojewody Grażyńskiego w sprawie akcji zarobkowej" wraz z odręcznymi uwagami T. Regeera

Liczba stron oryginału

6

Liczba plików skanów

7

Liczba plików publikacji

7

Sygnatura/numer zespołu

TR 063.041

Data wydania oryginału

1929

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja

Komfortowy salon fryzjerski dla pań i panów „PARYŻANKA” Katowice ulica Wita Stwosza 1, róg ulicy Miarki

!!

Specjalność: Tłenienie, farbowanie włosów i brwi najnowszymi środkami oraz ondulacja wodna i trwała :: Manicure wykonuje się obcząskami

!!

W salonie „Paryżanka” pracują pierwszorzedne siły!

W salonie „Paryżanka” pracują pierwszorzedne siły!

Na dobrej drodze.

Dalsze pozytywne wyniki twórczej inicjatywy P. Wojewody Grażyńskiego w sprawie akcji zarobkowej.

W poniedziałek i wtorek odbędą się ważne konferencje.

Katowice, 10. 2. (Pat.) Po zakończeniu konferencji z pracodawcami komisarz demobilizacyjny inż. Gallot w porozumieniu z P. Wojewodą dr. Grażyńskim zaprosił na konferencje kolejno wszystkie organizacje zawodowe, z którymi ustalił terminy konferencji i uzgodnił kolejność omawianych spraw. Po odbyciu wstępnej poniedziałkowej konferencji rozpoczęła się od wtorku pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego pertraktacje bezpośrednie pomiędzy stronami co do zmian w ogólnej taryfie zarobkowej. Punkty nieuzgodnione zostaną przedłożone komisji arbitrażowej. Kwestje zaś ogólnej podwyżki płac będą przedmiotem konferencji bezpośrednich między stronami i, gdyby rokowania nie doprowadziły do rezultatu, to wówczas zostanie sprawa przekazana komisji arbitrażowej, która zbierze się w dniu 17. marca br. Wczorajsze rozmowy toczyły się na ogół w atmosferze pokojowej i istnieją wszelkie dane na to, że strajk będzie odwołany.

Życzliwość stanowiska Rządu wobec słusnych postulatów robotników.

Katowice, 10. 2. (Pat.) W piątek odbyły się u Pana Wojewody dr. Grażyńskiego konferencje z przedstawicielami wszystkich Związków zawodowych, a w sobotę z przedstawicielami pracodawców na temat obecnego zatargu w górnictwie. Na konferencjach tych wyjaśnił Pan Wojewoda stanowisko swoje i Rządu, uwzględniając w komunikacie rządowym, t. j. że stoi na stanowisku obowiązywania umów, podkreślił, że Rząd z całą życzliwością odnosi się do słusznym postulatów robotników, i wpłynię na pracodawców w kierunku przychylnego potraktowania i załatwienia. Wreszcie zaznaczył, że uważa strajk za szkodliwy zarówno dla interesów Państwa, jak i dla interesów warstw robotniczych. Wobec tego Pan Wojewoda podjął inicjatywę w kierunku rozpoczęcia bezpośrednich układów między stronami pod przewodnictwem przedstawiciela Rządu. Celem omówienia całokształtu postulatów robotniczych i stanowiska w tym względzie pracodawców, Pan Wojewoda wyznaczył na poniedziałek, dnia 11. bm. o godzinie 13 w gmachu Województwa wstępną konferencję przedstawicieli obu stron pod swoim przewodnictwem w obecności członków specjalnej komisji Rządu dla zbadania sytuacji w przemyśle węglowym, która w tym celu przybyła wczoraj wieczorem z Warszawy do Katowic. We wtorek zaś

12. bm. pod przewodnictwem Komisarza Demobilizacyjnego p. Gallota rozpoczyna się bezpośrednie rokowania celem załatwienia wysuniętych przez organizacje robotnicze postulatów.

Wszelkie inne wiadomości, które ukazały się lub ukazałyby się w prasie o stanowisku Wojewody na konferencjach z przedstawicielami organizacji robotniczych nie odpowiadają prawdzie i są rozsiewane tendencyjnie celem wywołania niepotrzebnego zamętu.

Rzeczowe postulaty Generalnej Federacji Pracy.

W dniu wczorajszym kontynuowane były w gabinecie p. Komisarza Demobilizacyjnego inż. Gallota, rozmowy z Związkami Zawodowymi, rozpoczęte onegdaj przez p. Wojewodę.

P. Inspektor Gallot odbył również konferencję z przedstawicielami Generalnej Federacji Pracy i Chrześc. Związku Górników. Ze strony Gen. Feder. Pracy, przedstawiciele jej zakomunikowali p. Inspektorowi swoje dezyderaty, co do nowej umowy w

Zarządzenia usprawniające dostawy węgla.

Warszawa, 10. 2. PAT. Dnia 9 bm. o godz. 12 pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów prof. Bartla odbyła się konferencja w sprawie sytuacji węglowej z udziałem Ministrów Spraw Wewnętrznych i Komunikacji oraz pierwszego wiceministra Spraw Wojskowych generała Komarzewskiego. W wyniku tej konferencji P. Prezes Rady Ministrów wydał do wszystkich wojewodów następujące zarządzenie:

Do wszystkich Panów Wojewodów! W związku z niedomaganiem, jakie dają się zauważyć w dziedzinie zaopatrzenia ludności w węgiel, po porozumieniu z p. Ministrem Spraw Wewnętrznych, Komunikacji oraz Spraw Wojskowych zarządzam, co następuje:

1) Panowie Wojewodowie niezwłocznie ustala w porozumieniu z prezesami Dyrekcji Kolei Państwowej, jakie zapasy węgla posiadają wzmiankowane Dyrekcje. Zapasy, przekraczające 4-tygodniowe zapotrzebowanie, w Dyrekcji krakowskiej i lwowskiej 3 tygodniowe, mogą być w miarę potrzeby

użytkowane dla zaopatrzenia rynków w węgiel na zasadach, poniżej wyszczególnionych.

2) Panowie Wojewodowie niezwłocznie ustala w porozumieniu z dow. okręg. korpusów, jakie zapasy węgla są do dyspozycji władz wojskowych.

Zapasy przekraczające 10-dniowe zapotrzebowanie, mają być zużyte, jak w punkcie 3.

3) uzyskany w ten sposób węgiel powinien być w granicach istniejących potrzeb użytkowany w następującej kolejności:

a) dla pokrycia potrzeb szpitali, elektro-wni, gazowni oraz wodociągów i kanalizacji, b) dla bezpośrednich potrzeb konsumentów na cele domowe, opałowe i kuchenne, c) na pokrycie potrzeb przemysłu, d) na pokrycie dalszych potrzeb władz wojskowych. Należy wydać kategoryczne zarządzenia, gwarantujące sprzedaż węgla po cenach godziwych i zgodnie z intencją niniejszego pisma. Nad obrotem węglowym roztoczą Panowie Wojewodowie ścisłą i baczna kontrolę, mająca na uwadze interes konsumentów, zwłaszcza drobnych.

Drugie czytanie preliminarza budżetowego Sejm zakończył.

Warszawa, 10. 2. (Pat.) Po wznowieniu posiedzenia marszałek zawiadomił, że od Ministra Skarbu otrzymał pismo, zawiadamiające o przedłożeniu Sejmowi w myśl art. 7 Konstytucji zamknięć rachunkowych państwa za czas od 1 stycznia 1926 do 30 marca 1927 r. Następnie głos zabrał sprawozdawca poseł Byrka, który oświadczył, że wynikiem prac komisji było, że budżet wyszedł zwycięsko. Mimo krytyki preliminarza główna linja polityki rządowej nie została zmieniona. Budżet musi jeszcze przejść próbę głosowania nad 430 poprawkami. Następnie Sejm przystąpił do głosowania. Odrzucono wniosek posła Celewicz o odrzucenie budżetu w całości. Budżet Prezydenta Rzplitej, N. i K., prezydium Rady Ministrów i M. S. Z. przyjęto bez zmian. 174 gł. przeciw 158 odrzucono poprawkę rządową o restytucję funduszu dyspozycyjnego. Przyjęto poprawkę posła Pieniążka o powiększenie żołądka żołnierzy. Odrzucono po-

prawkę, dotyczącą skrócenia służby wojskowej. Przyjęto poprawkę o zwiększenie uposażeń w zarządzie centralnym. Odrzucono poprawkę Rządu o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego w kwocie 6 milj. zł. Gdy miało głosować nad następną poprawką posła Cyszewskiego o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego, ale w kwocie 3 milj. zł., poseł Sławek oświadczył, że sprawa ta nie nadaje się do targów i dlatego klub BB. nie bierze udziału w głosowaniu. Poprawkę odrzucono. Wniosek posła Woźnickiego w sprawie redukcji policji 189 gł. przeciw 154 odrzucono. Wniosku posła Dąbskiego w sprawie zmniejszenia budżetu Min. Skarbu o 70 milj. zł. marszałek nie poddał pod głosowanie, gdyż zmieniliby on ustawę. Następnie przyjęto bez zmian budżety Min. Sprawiedliwości i Przemysłu i Handlu, odrzucając wszystkie poprawki. W ten sposób w drugim czytaniu załatwiono wszystkie poprawki do preliminarza budżetowego.

Sukces polskiej dyplomacji.

Również i Łotwa podpisze protokół równocześnie z Polską. — Podpisanie protokołu 13 lutego?

Ryga, 10. 2. PAT. Komisja spraw zagr. Sejmu uchwaliła na nocnym posiedzeniu, po wyjaśnieniu negatywnego stanowiska Litwy i Finlandji w sprawie natchmniastowego wspólnego podpisania protokołu, wzięcie udziału Łotwy w akcie podpisania protokołu w Moskwie wraz z Rosją, Polską, Rumunją i Estonją. Poseł łotewski w Moskwie otrzymał już niezbędne instrukcje.

Moskwa, 10. 2. Wczoraj około północy poseł łotewski w Moskwie Ozols zawiadomił poselstwo polskie, iż złożył komisarzowi Litwinowowi notę z oświadczeniem, iż upoważniony jest przez swój rząd do podpisania protokołu wspólnie z Polską, Rumunją i Estonją w dniu 13 lutego.

Moskwa, 10. 2. PAT. Jak się dowiadujemy Litwinow miał wczoraj jeszcze udzielić

górnictwie. Gener. Feder. Pracy mianowicie domaga się, aby nowa umowa obowiązywała od 1 marca br. a więc bezpośrednio od terminu, w którym wygasa moc obowiązująca orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Arbitrażowej i Pojednawczej. Gen. Feder. Pracy uważa za rzecz słuszną dwudziestoprocentową podwyżkę zarobków; będzie się jednak liczyła z realnymi możliwościami i wynikami badań Komisji rządowej. Inne dezyderaty G. F. P. zakomunikowane już zostały Związkowi Pracodawców i p. Inspektorowi Okręgowemu pismem z dnia 21 stycznia rb. Dotyczą one m. in. zniesienia przerw w pracy, istniejących dzisiaj bądź wskutek niedomagań technicznych, za które robotnicy nie mogą ponosić odpowiedzialności, bądź posiadających jako swe źródło chęć powiększenia czasu pracy przez pracodawców. Następnie pismo G. F. P. domaga się zwiększenia dodatków dla rzemieślników, pracujących w górnictwie, uregulowania stawek akordowych w ten sposób, aby każdorazowe podwyżki płac stosowane były również do wysokości płacy akordowej, zmniejszenia czasu pracy strażaków, będących w t. zw. pogotowiu pracy do 8 godzin itp. Poza tem Gen. Feder. Pracy domaga się udziału swych przedstawicieli w komisjach fachowych.

Widoki pomyślnego załatwienia zatargu.

Dzień wczorajszy, jak wynika z powyższego, przyniósł więc znaczne odprężenie sytuacji w obecnym zatargu zarobkowym. Jest już rzeczą prawie pewną, że wyznaczony na poniedziałek strajk zostanie odwołany. Jak przewidywaliśmy, przychylnie stanowisko czynników rządowych wobec słusznym postulatów górników, skłoniło rozważniejsze elementy w „Zespole Pracy” do wycofania się z platformy lekkomyślnie proklamowanego strejku. Należy nadmienić, że w ten sposób wszystkie organizacje zawodowe przyjęły obecnie stanowisko reprezentowane od początku akcji przez Gen. Feder. Pracy.

W poniedziałek nastąpi pierwsze zetknięcie się stron, celem przygotowania podstaw ogólnej umowy w górnictwie. Do sumienia pracodawców nie mamy się poci odwoływać, znając ich oporny sposób traktowania postulatów górniczych we wszystkich dotychczasowych zatargach. Wierzymy natomiast, że przychylnie stanowisko Rządu do postulatów górników i osobista interwencja P. Wojewody Grażyńskiego, będą tu momentem decydującym. W ostatecznym wypadku, gdyby do 17 marca br. rokowania Związków zawodowych z pracodawcami nie doprowadziły do zawarcia umowy, należy przewidywać, że Komisja Arbitrażowa i Pojednawcza zadośćuczyni słusznym postulatami rzesz robotniczych, istotnie cierpiących dzisiaj biedę.

Palace oszczędzają zdrowie używając

Tutki Tigan

Międzynar. opatent. filtracja dymu.

Ostatnie słowo techniki w przemyśle tutkowym.

Po ogłoszeniu Państwa kościelnego.

Rzym, 10. 2. (AW.) Jak słychać, formalne podpisanie układu między Watykanem a rządem włoskim odbędzie się w poniedziałek w pałacu laterańskim. Układ podpiszą premier Mussolini i kardynał Gasparri. Obiegają pogłoski, że wkrótce potem kard. Gasparri, który nie cieszy się sympatią faszystów, poda się do dymisji. Jako powód dymisji podany będzie sędziwy wiek oraz nadwątłone zdrowie ks. kardynała.

Rzym, 10. 2. Wedle obiegających tu wiadomości, w kilka dni po podpisaniu układu z rządem włoskim Papież po raz pierwszy opuści terytorium Watykanu, aby udać się do bazyliki laterańskiej, gdzie odprawi mszę św. Spodziewane jest przybycie wielkiej ilości obcych, aby wziąć udział w tym akcie historycznym. Pierwszą podróż Ojca Świętego poza obręb Rzymu, ma się odbyć do klasztoru Benedyktynów w Cassino obok Neapolu, gdzie odbędzie się uroczysty obchód stułecia rocznicy klasztoru.

odpowiedzi w sprawie wysuniętej przez posła łotewskiego propozycji podpisania protokołu dnia 13 bm.

Dla Gospodyń

utrzymuje lokal sprzedaży **Elektrowni Biel-sko-Biała**, Bielsko, ul. Batorego 13 a stałe na składzie bogaty wybór **elektryczn. aparatów** ważnych dla gospodarstwa domowego.

W czwartek, dnia 14 lutego 1929 o godz. 6 wieczorem odbędzie się tamże

pokaz

tychże aparatów wraz z objaśnieniami. Zaprasza się uprzejmie wszystkich zainteres.

Otwarte od g. 2—6. Tel. 1278, 1696

Kawiarnia

„Astoria“

Pożegnalna



Taniec, humor i inne wesoło niespodzianki

Początek 8.30 — koniec — ?

Poniedziałek, dnia 11-go lutego 1929 r.

zabawa karnawałowa

Wstęp wolny!

Słowa a czyny.

Dnia 7 lutego 1929 Sejm polski ratyfikował pakt Kelloga zawierający uroczyste wyrzeczenie się wojny jako narzędzia polityki narodowej. Następnego dnia przedstawiciele Polski, Rumunii i Rosji sowieckiej podpisali w Moskwie protokół o wejście w życie paktu przeciwwojennego w odniesieniu do wyżej wymienionych państw przed terminem przewidzianym w samym pakcie.

I w rzeczy samej, gdyby intencje pokojowe wszystkich państw, które przystąpiły do paktu Kelloga, były równie szczerze, jak intencje Polski, w takim razie pakt ów, pozbawiony wszelkich gwarancji i sankcji, sformułowany rozmyślnie w sposób jak najbardziej ogólnikowy, byłby mimo wszystkich tych braków wydarzeniem epokowym i otworzyłby erę długotrwałego, jeżeli nie wiecznego pokoju.

Niestety okoliczności, wśród których dokonywa się obecnie ratyfikacja paktu Kelloga przez różne państwa świata, ogromnie osłabiają wiarę w realną wartość tego dokumentu dyplomatycznego jako umocnienia pokoju.

I tak dyskusja w Reichstagu niemieckim nad ratyfikacją paktu Kelloga ujawniła nie tylko bardzo silną mniejszość przeciwną samej idei paktu, lecz co więcej odsłoniła raz jeszcze prawdziwe oblicze rzekomych pacyfistów podtrzymujących rząd socjalisty Müllera, który podpisał pakt antywojenny. Mówcy ze stronnictwa ludowego, którego głową jest p. Stresemann, a nawet ze stronnictwa demokratycznego, podkreślili raz jeszcze niezłomną wolę Niemiec do użycia rewizji granicy, przedewszystkiem naturalnie granicy polsko-niemieckiej. Demokraci Haas nie zawahał się przed twierdzeniem, że wojny będą tak długo prowadzone, dopóki nie znajdzie się droga pokojowej zmiany granic. Panowie republikanie i pacyfści niemieccy wiedzą doskonale, że **nie ma żadnej drogi pokojowej do zaboru polskiego Śląska i Pomorza**. Tem samem dali oni w rzeczywistości wyraz przekonaniu, że **pakt Kelloga jest tylko świstkiem papieru, akurat tyle wartym, co gwarancja neutralności Belgii dana przez króla pruskiego w r. 1837.**

Jeszcze może gorszą i bezwstydniejszą jest poza pokojową przybrana przez rząd sowiecki w chwili, kiedy Trzecia Międzynarodówka w dokumencie oficjalnym, ogłoszonym światu całemu raz jeszcze, proklamowała rewolucję światową jako swój cel ostateczny a nową wojnę światową jako jed. środek prowadzący do tego celu. Doczekaliśmy się niebawem komedji, że podczas gdy w Moskwie rząd sowiecki podpisuje protokół o przedterminowym wejściu w życie paktu Kelloga, jednocześnie frakcje komunistyczne we wszystkich parlamentach państw burżuazyjnych głosują przeciw jego ratyfikacji i „demaskują” go jako narzędzie polityki mocarstw imperialistycznych.

Stokroć jednak silniej, niż powyższe manifestacje słowne, waży czyny mające niezmiennie doniosły wpływ na dalsze ukształtowanie stosunków międzynarodowych. Oto w tych samych dniach, kiedy państwa europejskie są zajęte procedurą ratyfikacyjną paktu Kelloga, kongres Stanów Zjednoczonych druzgocącą większością uchwalił największą ustawę flotową, jaką kiedykolwiek widziały dzieje. W ciągu trzech lat najbliższych ma być podjęta budowa 15 krążowników po 10.000 ton, których koszt ogólny wy-

Nowy skandal finansowy we Francji.

Paryż, 10. 2. Znowu wykryto wielki skandal finansowy. Władze śledcze z powodu spekulacji na akcjach Societe Miniere Franco Belge wszczęły dochodzenie, którego wynikiem mają być liczne aresztowania. Towarzystwo było założone na początku r. ub. z kapitałem 3,1 milionów, a wkrótce kapitał podniesiono do 30 milionów. Wskutek pogłosek o pokładach złota w posiadłościach stowarzyszenia akcje z kursu 159 skoczyły na

1300, a udziały na 25.000 franków. Pogłoski o złocie okazały się fałszywe i akcje spadły do 650 franków, a udziały do 3.000. Mnóstwo ludzi potraciło majątki.

Aresztowano dyrektora towarzystwa Meuricea i dokonano rewizji w jego mieszkaniu, która wykazała, iż towarzystwo nie posiadało kapitału zakładowego i że sporządzało fałszywe bilanse. Meurice prowadził niezwykle luksusowy tryb życia.

Mistrzostwa Europy w strzelaniu.

Polak Rutecki zdobywcą dwu trzecich miejsc.

Berlin, 10. 2. Pierwsze mistrzostwa Europy w strzelaniu z broni małokalibrowej przyniosły wielki sukces strzelcom. Jeden z 7-miu naszych reprezentantów p. Rutecki zdobył w dwu rozegranych konkurencjach dwa trzecie miejsca. W strzelaniu z pozycji leżącej p.

Rutecki uzyskał 377 pkt. za Bockiem (Niemcy) z 379 pkt. i Hoffmanem (N.) 378 pkt. W strzelaniu w pozycji stojącej bez oparcia p. Rutecki wybił 349 pkt., podczas gdy Ericson (Szwecja) miał ich 365, a Bock (Niemcy) — 350.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Sukces polskiego patrolu wojskowego.

Zakopane, 10. 2. Wczoraj rano odbył się wojskowy bieg patrolowy na przestrzeni 30 kilometrów. Każdy zespół patrolowy składał się z 3 szeregowych i jednego oficera. Ze startu wyruszyły kolejno patrol: francuski, fiński, polski, czeskosłowacki, rumuński i jugosłowiański. W czasie startu przuszył śnieg, a dopiero koło godziny 10 ukazało się słońce. Bieg zakończono w południe. Zwycięstwo w tym biegu odniosła patrol fińska w czasie 3:11.44. **Drugie miejsce zajął zespół polski w czasie 3:16.13.** trzecie miejsce patrol rumuński w czasie 3:19.18, 4) patrol czeskosłowacki w czasie 3:12.24, 5) patrol jugosłowiański w czasie 3:34.22, 6) patrol francuski w czasie 3:52.50. **Zdobycie II. miejsca przez patrol polski uważać należy za wielki sukces.**

P. Prezydent Rzplitej na zawodach.

Zakopane, 10. 2. Jak już donosiliśmy, Prezydent Rzeczypospolitej zaszczylił swoją obecnością bieg na przestrzeni 18 km. Pan Prezydent przybył samochodem do Wileznika i udał się pieszo na start. Po przybyciu P. Prezydenta orkiestra odegrała hymn narodowy. Pan Prezydent zajął miejsce w łożu honorowej, poczem ukazała się kompania honorowa, reprezentując wszystkie pułki dywizjonu górskiego. Komendant dywizji górskiej gen. Przezdziecki odebrał raport, który następnie złożył P. Prezydentowi. Pan Prezydent w otoczeniu generalicji przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem zwiedził stację leżniczą. Wróciwszy do mety pozostał w swej łoży do ukończenia biegu.

Odnaczenie członków F. I. S.

Zakopane, 10. 2. Onegdaj w hotelu Bristol w Zakopanem odbyła się uroczysta dekoracja krzyżami „Polonia Restituta” prezydenta F. I. S. pułkownika Holmquista oraz kapitana Oestegarda. Dekoracji dokonał w imieniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej, pułkownik Ulrich, dyrektor Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego.

nie sie 275 milionów dolarów, czyli 2½ miliardów złotych.

W porównaniu z tym programem rozbudowy floty uzbrojenia morskie innych państw przedstawiają się skromnie, ale niemniej okazują tendencję ku powiększeniu, a nie ku redukcji. Francja, Włochy a nawet rzekomo bezsilne i pokojowe Niemcy prelinują na cele zbrojeń wydatki, które w stosunku do zasobów tych państw są większym obciążeniem, niż gigantyczny program flotowy amerykański.

Trzeba raz jeszcze podkreślić, że te miliardowe wydatki na uzbrojenia byłyby czystym szaleństwem, byłyby wyrzucaniem z trudem wyciśniętych z ludności pieniędzy w błoto, gdyby sygnatury

Punktacja biegu kombinowanego.

Zakopane, 10. 2. Za bieg na przestrzeni 18 km. o mistrzostwo Europy w kombinacji, ustalono dla pierwszych 10-ciu następującą punktację: 1) Jaroinen (Finlandia) — Nota 240. 2) Sten (Norwegia) — Nota 235,5. 3) Ninjarengen (Norwegia) — Nota 234. 4) Czech Bronisław (Polska) — Nota 231. 5) Belgum (Norwegia) — Nota 229,5. 6) Nuottio (Finlandia) — Nota 228. 7) Müller (Niemcy) — Nota 228. 8) Czech Wl. (Polska) — Nota 223,5. 9) Bauer (Niemcy) — Nota 220,5. 10) Ettrich (Czechosłowacja) — Nota 217,5.

Drobna niecisłość.

Zakopane, 10. 2. W urzędowym sprawozdaniu komitetu organizacyjnego o wynikach biegu kombinowanego na 18 km. zasła niecisłość — bowiem czas biegu zawodnika Nr. 19 (Hain Czechosłowacja) wynosi 1 godz. 53 min. 48 sek., wobec czego zawodnik ten zajął ostatnie miejsce w powyższej konkurencji. Zawodnicy od numeru 20 do 43 posuwają się automatycznie o jedno miejsce naprzód.

Konkurs skoków.

Zakopane, 10. 2. Wczoraj w południe przeprowadzono na Krokwi konkurs skoków do kombinacji. Przy wspaniałej pogodzie, mimo mrozu zebrali się rzesze widzów, którzy z zapartym oddechem śledzili przebieg zajmujących skoków. Trybuna udekorowano sztandarami wszystkich narodów biorących udział w narciarskich mistrzostwach Europy. Miejsca na trybunie zajęli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, attaches wojskowi państw zagranicznych oraz przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej. Organizacja zawodów była wprost świetna. Za pomocą megafonu informowano publiczność o długości każdego skoku. Skocznia znajdowała się w dobrym stanie. Uwagę na siebie zwrócił Norweg Ruud stylem i pewnością siebie. Naogół skoki za słabe. Najdłuższy skok osiągnął Johansen Szwecja, mianowicie 50 metrów. Z naszych zawodników wyśmienicie skakali bracia Szostak,

paktu Kelloga wierzyli w szczerą woli pokojowej swych partnerów. Tymczasem pakt Kelloga jest niczem więcej, jak tylko wyznaniem wiary i woli pokoju. Wiara ta jest atoli okrutnie zdementowana przez twardą rzeczywistość, która ukazuje nam obraz zastraszających się coraz bardziej antagonizmów narodowych i państwowych, znacznie trudniejszych do wyrównania niż te, które przed piętnastu laty doprowadziły do wojny światowej.

Dlatego to odpowiedzialni za losy swych krajów mężowie stanu wyznając ustami wiarę w papierowe akty, czynami swymi dają świadectwo starej maksymy: **si vis pacem, para bellum.**

Tadeusz Wałek-Czernecki.

Dr. Hermes o traktacie handlowym z Austrią.

Wiedeń, 9. 2. B. minister Rzeszy niemieckiej dr. Hermes pisze w „Neue Freie Presse”, że agrariusze niemieccy nie mogą przyznać austriackiemu importowi rolniczemu wolności celnej, a to ze względu na interesy własnej produkcji rolniczej. Porozumienie może nastąpić tylko w drodze kompromisu. Traktat handlowy, wywodzi dalej dr. Hermes, nie jest nigdy jednostronnym prezentem, lecz wyrównaniem sprzecznych interesów. Okazuje się to ciągle w rokowaniach, które toczą się obecnie z Polską. Rokowania napotykać wprawdzie na trudności, atoli Niemcy pragną dojść do porozumienia. Mimo wszystkich trudności — kończy dr. Hermes, żywię nadzieję, że porozumienie da się osiągnąć.

„Król oszustów“ w potrzasku po oszukaniu 500 lekarzy.

Berlin, 10. 2. — Po wieloletnim pościgu udało się berlińskiej policji ująć 35-letniego Reinholda Liebschera, noszącego przydomek „króla oszustów“.

Karany już 13 razy Liebscher przyznał się do popełnienia 500 oszustw, których ofiarą padali przeważnie lekarze.

Podczas ich nieobecności oszust zjawiał się w mieszkaniach lekarzy zazwyczaj z paczką, zaopatrzoną w wielkie pieczęcie lakowe i oznajmując, iż są to zamówione niebezpieczne trucizny, przedkładał rachunek, który domownicy zaraz regulowali, ze zrozumiałych względów nie otwierając paczek. Zawierały one zwykłe stare flaszki itp.

Autobus z pasażerami w nurtach Bałtyku.

Helsingfors, 9. 2. Pod Helsingforsem wydarzyła się okropna katastrofa. Autobus, utrzymujący stałą komunikację między miastem a jedną z okolicznych wysp i odbywający tę drogę przez zamrożone morze, — wpadł w szczelinę, wytworzoną przez łamacz lodów i zatonał. Dwie kobiety poszły na dno wraz z autobusem. Szofer oraz kilku żołnierzy wypłynęło na powierzchnię morza. Samochodu do chwili obecnej nie zdołano wydobyć.

Dwugodzinna walka policji z bandytami.

Sosnowiec, 10. 2. Krwawą walkę stoczyła policja sosnowiecka z dwoma bandytami, Janem Rygalikiem i Janem Kolaską, którzy brali udział w napadzie na posterunkowego Torbę w Będzinie.

Bandyci ukrywali się w domu jednego z włościan we wsi Porebka pod Sosnowcem. Policja dowiedziawszy się o miejscu pobytu bandytów, otoczyła dom i wezwała ich do poddania się. Bandyci odpowiedzieli strzałami. Wobec tego rozpoczęło się formalne oblężenie. Po dwu godzinach bandyci wyczerpali cały zapas naboju. Wtedy Kolaska ostatnią kulą odebrał sobie życie, Rygalik zaś poddał się policji. Skuto go w kajdany i pod silną eskortą przewieziono do Sosnowca.

Bronisław Czech i Sieczka Gąsienica. Szczegółowe wyniki skoków:

1) Ruud (Norwegia) Nota 228,6, długość skoków 41½ i 48 m. 2) Johanson (Szwecja) nota 221,6, 40 i 50 m. 3) Vinjanrenge (Norwegia) nota 221,1, 40 i 44½ m. 4) Busterud (Norwegia) 216,6 37 i 47 m. 5) Hollmen (Norwegia) 211,3 37 i 47 m. 6) Willeumir (Szwajcaria) 205,8 36 i 46 m. 7) Kratzer (Niemcy) 205,4, 36 i 44 m. 8) Burkert (Czechosłowacja) 199,8, 34 i 43 m. 9) Belgum (Norwegia) 199,4 35 i 41 m. 10) Bronisław Czech (Polska) 199,4 34½ i 43 m. 11) Szostak Antoni (Polska) 197,5, 34 i 44 m. 12) Stenen (Norwegia) 197,5, 34 i 44 m. 13) Sieczka Gąsienica (Polska) 195,7, 34 i 44 m. 14) Nuottio (Finlandia) 195,3 36 i 40 m. 15) Skagnes (Norwegia) 193,6, 34 i 42 m.

Norweg Vinjanrenge mistrzem Polski.

Zakopane, 10. 2. Wyniki biegu złożonego na 18 km. i skoków o mistrzostwo Polski przedstawiają się następująco:

1) **Vinjanrenge (Norwegia) — Nota 452,1, zawodnik ten zdobył tytuł mistrza Polski na rok 1929.** 2) Stenen (Norwegia) — Nota 432,86. 3) Jarwininen (Finlandia) — Nota 431,7. 4) **Czech Bronisław (Polska) — Nota 431,06.** 5) Johanson (Szwecja) — Nota 429,79. 6) Belgum (Norwegia) — Nota 428,32. 7) Nuottio (Finlandia) — Nota 423,3. 8) Kratzer (Niemcy) — Nota 416,9. 9) Müller (Niemcy) — Nota 411,5. 10) Busterudu (Norwegia) — Nota 408,6.

Startowało 40 zawodników, sklasyfikowano 39. Za największy sukces narciarstwa polskiego uważać należy wynik Bronisława Czechy, który dzieli tylko minimalną różnicą z wynikami najlepszych narciarzy Europy. Jego wyniki są również żywo komentowane przez przedstawicieli narciarstwa zagranicznego.

Oto ten i teni jedne organy Szwajcarskiego!

Dzień Polskiego Morza.

„Pełnię rozwoju gospodarczego Polska osiągnie dopiero po stworzeniu własnej floty handlowej.“

Prof. Ignacy Mościcki,
Prezydent Rzeczypospolitej.

W roku ubiegłym rozkazem Pana Ministra Spraw Wojskowych, Marszałka Józefa Piłsudskiego, dzień 10 lutego został uznany jako święto Polskiej Marynarki Wojennej. Garnizony morskie i formacje żegluga dzień ten, zwany „Dniem Polskiego Morza“, święcili nader uroczysto. Również i ta część naszego społeczeństwa, która ma należyte zrozumienie dla idei morskiej, rok rocznie obchodzi 10 luty z wielkim pietyzmem.

10 lutego 1920 roku...

Dzień ten będzie po wsze czasy pamiętny w dziejach naszego narodu: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, po wiekowej niewoli, stanęła armją swoją na wybrzeżach błękitnych wód Bałtyku.

Thumy synów tej nadmorskiej krainy, Kaszubów, z chlebem i solą wychodziły na przeciw żołnierzom naszym i z radością nieopisaną i ze łzami w oczach witały zwastunów wolności.

Nad prastarym sarmackim portem, nad portem Władysława IV, Puckiem, i nad oblewającym go bezmiarem wód, zawisały lekkie welony mgły tajemniczej. A z nad tych sinych przestrzeni morza unosiła się senność i jakaś przedziwna melancholia. Wtem z otchłani mgieł powoli, uroczysto wyłaniać się poczęła polska kawalerja, która — zdało się — że z nieba zstępuje na naszą nadmorską ziemię. Na brzegu lazurowej toni utworzyło się istne morze ludzkie. Były to tłumy tubylczego ludu, oraz delegacje sejmowe, przedstawiciele rządu i państw sprzymierzonych, kwiat obywatelstwa polskiego i mnogie szeregi rycerstwa. Symbolicznych „zaślubin“ z morzem dokonano podobnie, jak odprawiała je ongiś największa potęga morska — królowa mórz — Republika Wenecka: śród grania dział wiatów, na znak wiecznego ślubu Polski z Bałtykiem, piękny, złocisty pierścień rzucił generał Haller w święte wody słone. Równocześnie po puckim maszcie portowym wleciała Polska Bandera, a w dno morskie słup pamiątkowy wbito, aby przekazać potomnym widomy ślad tej historycznej uroczystości.

Tak odbyło się objęcie w posiadanie dostępu do morza, który jest koroną naszej niepodległości...

Aczkolwiek społeczeństwo Polski przedrozbiorowe było naogół obojętne dla spraw morskich i wodnych wogóle, to jednak i tak nasza marynarka handlowa i wojenna miała okresy swej świetności i rozwoju w związku z rozkwitem i potęgą dawnego Państwa Polskiego.

„W epoce, kiedy Pomorze, Prusy, Żmudź, Kurlandia, Litwonia i Estonia tworzyły część obszernej Rzeczypospolitej, morze Bałtyckie — pisze historyk Chodźko — słusznie mogło się nazywać **jeziorem polskim**“. Wówczas to kupcy Krakowa, Warszawy i całego szeregu innych nadbrzeżnych miast, zapuszczali się na własnych okrętach do Anglii, Holandji, Hiszpanji, z którymi to państwami prowadzili nader ożywiony handel. Nawet arcybiskup gnieźnieński miał własne liczne okręty, na których wywoził zboże i mięswo. — Śródładowa żegluga handlowa daje nam również chwalebne dowody swoich wysiłków. Wszak pod koniec XVI wieku tak intensywnie zwoziła zboże na eksport do Gdańska, że Polska uzyskała wówczas miano „**spichrza Europy**“.

Właściwym twórcą polskiej marynarki wojennej był **Zygmunt August**, ostatni król z rodu Jagiellonów. Prowadził on wojnę z zakonem Kawalerów Mieczowych w Inflantach. Chcąc przeskodzić dowozowi broni nieprzyjacielowi, wystawił flotę, składającą się z około 20 okrętów, a dowództwo nad nią powierzył Tomaszowi Sierpinkowi, pierwszemu admirałowi polskiemu. Wkrótce jednak, po zlikwidowaniu zbrojnego zatargu z zakonem, flota ta zamarła.

Król Stefan Batory, prowadząc wojnę na lądzie, nie miał czasu zająć się marynarką. Dopiero Zygmunt III Waza, w celu odzyskania praw do korony szwedzkiej, zbudował flotę, która, dowodzona przez Cyppelmana, w bitwie pod Oliwą, pamiętnego dnia 28 listopada 1627 roku, nad znacznie liczniejszą flotą szwedzką odniosła **świetne zwycięstwo**, pozbawiając życia dowódcę floty szwedzkiej, admirała Hoenschielde, dwa okręty wysadzając w powietrze i zdobywając liczne łupy.

Właściwym budowniczym naszej marynarki był **Władysław IV**, który z zapałem jął się do dzieła: dokonał naprawy portu w Piławie (dzisiejsze Piławo), obwarował Puck, zbudował w nim port i założył arsenał dla potrzeb marynarki wojennej, która otaczała wielką pieczołowitością. Zwiedzał osobiście brzegi, obmyślał miejsca na nowe porty, a dla ochrony wybrzeża polskiego zbudował na półwyspie Helu dwie twierdze (Władysławowo i Kazimierzowo) i obsadził je liczną załogą. „Złoty wiek“ morskiej Polski,



Francka -
Perola
kawa żytnia

„Zdrowa jak chleb powszedni“

Oszczędzać...

...wola stroskany małżonek, gdy wydatki na gospodarstwo domowe wzrastają.

Czy wolno nam służyć dobrą radą? Zużywajcie w przyszłości tylko połowę kawy ziarnistej, a drugą połowę niechaj zastąpi żytnia kawa „Perola“. — Nawet smakosz nie znajdzie różnicy, a małżonek, już po trzeciej filiżance będzie się nią rozkoszował. A co najważniejsze — wydatki znacznie zmaleją.

Znany lekarz krakowski, Dr. F. Sp. pisze dnia 27. 4. 1928 ...

Bardzo chętnie i często polecam słabowitym dzieciom i starszym osobom pić kawę żytnią „Perola“ z domieszką „Francka“.

Stwierdziłem, że wszyscy bardzo chętnie ją piją i co więcej, że w wysokim stopniu przyczynia się do polepszenia apetytu.



O handlu międzynarodowym na Bałtyku.

Nakładem Instytutu Bałtyckiego w Toruniu ukazała się praca Wojciecha Stopczyka o Handlu międzynarodowym na Bałtyku.

„Wskrzeszona Polska — tak pisze autor we wstępie do swego dzieła — musi uważać wolny dostęp do morza, jako podstawowy warunek niezawisłości gospodarczej i politycznej. Właściwe wykorzystanie morskich dróg handlowych rozstrzygać będzie o wszechstronnym i zupełnym rozwoju życia gospodarczego Polski. Morze daje Polsce możliwość wzięcia bezpośredniego udziału w życiu gospodarczym większości państw sąsiednich i zamorskich. Dla państw tych Polska niezależna staje się dzięki właściwej polityce, pożądanym, a nawet niezbędnym współuczestnikiem w obrotach handlowych.“

Wobec mocarstw i szeregu państw zach.-europejskich znaczenie gospodarcze Polski długo jeszcze będzie oparte na dostarczaniu podstawowych surowców: rolniczych, leśnych i górniczych. Dla wielu państw mniejszych, w tej liczbie zwłaszcza bałtyckich, Polska stanowi jeden z najpoważniejszych rynków, umożliwiających poszczególnym państwom prowadzenie samodzielnej polityki gospodarczej i uniezależnianie się, w miarę potrzeby, od hegemonji go-

spodarczej i związanej z nią politycznej wielkich mocarstw.“

Książka przedstawia znaczenie Polski w życiu gospodarczym wszystkich tych państw, które stoją z nami w kontakcie handlowym. Czyta się ją z natężoną uwagą. Czytelnik wzbogaca się znacznym zasobem nowych wiadomości przed nim rozwiniętych. Wielka ilość tablic (71) znakomicie orientuje się o stanie naszego handlu zamorskiego, a materiał w nich zestawiony pozwala czytelnikowi na samodzielne zagłębienie się w istotę omawianych zagadnień.

To też uświadamiając i równocześnie wykazując, w jakim stopniu Polska urzeczywistniała dostęp do morza w związku z wykorzystaniem swych portów morskich: Gdyni i Gdańska, praca Stopczyka oddaje bardzo cenne usługi Polsce i w zupełności spełnia zadanie, które sobie postawił jej autor.

Cena dzieła, objętości 192 stron, z licznymi tablicami, wykresami i kolorową mapą wynosi 15 złotych. Wszystkim Kołom Z. O. K. Z., zarządom powiatowym i obwodowym polecamy go gorąco. Zamówienia prosimy zwracać pod adresem Działu Wydawniczego Dykcji Z. O. K. Z. w Poznaniu, ul. Fredry Nr. 7.

którego twórcą był Władysław IV nie trwał jednak długo, bo już po śmierci tego króla ujawnił się jego zmierzch. Od tego czasu Bandera Polska coraz rzadziej ukazywała się na przestworzach wód morskich, aż wreszcie zniknęła z ich powierzchni.

I dopiero, kiedy nad krajem naszym zaświeciło długo oczekiwane, radosne słońce Wolności, czerwono-biała Bandera Polska zatrzepotała znowu na morskich przestrzeniach i głosiła wymownie światu: jesteśmy! żyjemy!...

Wysiłki rządów przedmających dla spraw morskich były bardzo nikłe i mało skuteczne. Słusznie więc pisze S. Punicki: „Mielśmy przez parę lat brzeg morza, a nie mieliśmy, praktycznie mówiąc, morza. Lecz od 2 lat (tj. od objęcia rządów przez Marszałka Piłsudskiego — przyp. red.) powiał po Polsce potężny wiatr od morza, zbudził nas ryk fal, co niekiedy niosą zniszczenie, lecz i korale bursztynu, orzeźwił nas słony wiatr!“

Jedną z najważniejszych czynności Rządu w sprawie morskiej, to powołanie do

życia z końcem 1926 r. „Żegluga Polskiej“, przedsiębiorstwa państwowego, opartego na zasadach handlowych, operującego kapitałem ze Skarbu Państwa, a sięgającym obecnie 100 milionów zł. Jeszcze w grudniu tegoż roku zostało zakupionych we Francji 5 statków towarowych, którym dano miana: „Katowice“, „Kraków“, „Poznań“, „Toruń“ i „Wilno“. Wymienione jednostki pływające już 7 stycznia 1927 r. rozpoczęły pracę. Do tych pierwszych statków towarowych przyłączyły się następnie 4 inne: „Warta“, „Tczew“, „Niemen“ i „Wisła“. Dla obsługi zaś komunikacji przybrzeżnej zamówiono w Stoczni gdańskiej (International Shipbuilding and Engineering Co), której poważnym akcjonariuszem jest Rząd Polski, dwa statki pasażerskie: „Gdańsk“ i „Gdynie“. Miały one służyć tylko do komunikacji przybrzeżnej, jednak w r. 1927 przerobiono je dla dalszych podróży po Bałtyku. W r. 1928, w obecności Marszałka Piłsudskiego, Min. Kwiatkowskiego i wielu wybitnych osobistości dokonano chrztu dalszych 3 statków pasażerskich: „Wandy“, „Jadwigi“ i „Hanki“.

Tak powstał zaczątek naszej floty handlowej. Sieć zasięgu polskich statków, obejmująca początkowo jeno Bałtyk i Morze Północne (Skandynawja, Półn. Francja i Anglia, rozszerzyła się w r. 1928 do Morza Śródziemnego i Adriatyku. Jednostki pływające „Żegluga“ zawinęły już 250 razy do 80 portów zagranicznych, przewożąc 493.390 ton towarów. „Żegluga Polska“ należy do Bałtyckiej i Międzynarodowej Konferencji morskiej i jest reprezentowana w zarządzie tej instytucji, przedstawiającej interesy żeglugi światowej. „Żegluga“ jest dziś poważną instytucją, która cieszy się wielkim zaufaniem nie tylko w Polsce, ale i zagranicą czego najlepszym dowodem jest otrzymywanie ładunków od firm zagranicznych.

Z pośród przedsiębiorstw żeglugi morskiej wymienić jeszcze należy „Polskarob“ Polsko-Skandynawskie Towarzystwo Transportowe, utworzone głównie przez śląski koncern węglowy „Robur“, dla eksportu węgla do Skandynawji. Przedsiębiorstwo to posiada 3 statki średnich rozmiarów. Robur I, II i III, a nadto buduje wielką przeładownię węgla eksportowego przy moło południowym w Gdyni.

Również i Polska Marynarka Wojenna nie pozostaje pod względem rozwoju w tyle. Niedawno temu od zlikwidowanego obecnie towarzystwa żeglugowego „Wisła-Bałtyk“, zajmującego się głównie transportem węgla z zagłębia dąbrowskiego do Skandynawji, nabyła kilka statków, a stocznia francuska buduje dla Marynarki Wojennej 3 siostrzane łodzie podwodne, z których każda będzie o pojemności 980 ton.

Port gdyniński znajduje się w stadium nieustannej budowy. Znaczna część prac została już ukończona, tak, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu wprowadziło do portu ustalone, urzędowe nazwy nadbrzeży i basenów. Jeden z największych basenów (pierwszy wewnętrzny) otrzymał nazwę basenu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Basen ten ma 4 osobne nadbrzeża i będzie służył dla przeładunku dużych partij importowanych i eksportowych. Basen, stanowiący południową część istniejącego awanportu, otrzymał nazwę basenu Węglowego, a nadbrzeża przy nim: Szwedzkiego i Śląskiego. Inne baseny otrzymały nazwy: Prezydenta, basenu Południowego i Przystani Yachtów. Ten duży rozmach, z jakim Polska zabiera się do budowy własnego portu i miasta portowego. — pisze dr. Wł. Smoleń — niema podobnego przykładu w dziejach ostatnich 100 lat Europy...

W pracy nad rozkwitem potężnej floty, tak handlowej, jak i wojennej, winien uczestniczyć cały Naród, bo od jej rozwoju zależy nie tylko nasze życie gospodarcze, ale i cała przyszłość Polski współczesnej!

„Bij wolne Morze o brzegi,
nieś pieśń młodzieńczej radości
krzep wiarą i hartuj ducha
gój blizny,
to Młoda Polska Cię słucha
— Morze! — nadziejo Ojczyzny!“

Nowy okres lodowcowy?

Notowane ostatnimi dniami w całej Europie olbrzymie mrozy każą przypomnieć hipotezy szeregu uczonych o zmianie klimatu, jaka odbywa się w naszej części świata. Wiadomo bowiem powszechnie, że kula ziemską przechodziła przez cały szereg powolnych, lecz niustannych zmian. Skamieniałe szczątki zwierząt i roślin, wyraźne rysy na skałach i kamieniach, oraz uwarstwienia geologiczne dostarczają bezapelacyjnych pewników, iż przed dziesiątkami tysięcy lat Małopolska np. była zalana tropikalnymi morzami, a na nielicznych wyspach rosła bujna podzwrotnikowa flora. W innym czasie znaczną połać Polski pokrywały góry lodowe, zaś u ich stóp rozciągały się zamazłe moczary podbiegunowych tundr. Nie mamy najmniejszych podstaw do przypuszczenia, iż rozwój klimatu na ziemi wszedł w stałe ramy i nie ulega zmianom. Co więcej, młoda, bo zaledwie kilka tysięcy lat licząca, umiejętność ludzka zapisywania spostrzeżeń, potwierdza wyraźnie odbywanie się owych zmian klimatycznych.

Kto wie, czy tegoroczna ostra zima nie jest drobnym przejawem zachodzących przemian?

Stosunkowo najbliższym naszych dni okresem geologicznym Europy był okres lodowcowy. Należy bowiem zaznaczyć, że według utartego podziału ziemy obecnie w okresie „czwartorzędny”, który dzieli się z kolei na dwie olbrzymie epoki: współczesną — aluwialną i poprzedzającą ją — dyfuwalną, czyli lodowcową. Tak więc w Europie bezpośrednio przed dzisiejszym klimatem był czas olbrzymich mrozów. Kiedy trwał okres lodowcowy, jakie mu nadać ramy chronologiczne — oto pytanie, na które najprawdopodobniej nie otrzymamy nigdy wyczerpującej odpowiedzi. Według jednych uczonych maksimum zlodowacenia sięga miliona lat przed naszą erą, według innych — około 10.000 lat. Umiarkowany i ostrożny geolog amerykański, profesor Osborn, odnosi początki zlodowaceń europejskich na 125.000 lat przed Chrystusem, zaś zakończenie lodowca kładzie na 19.000 lat przed narodziem Chrystusa.

Co było przyczyną olbrzymich oziębień atmosfery, nie wiemy. Hipotezy uczonych każą doszukiwać się wpływów w jakichś kataklizmach wszechświatowych, inni przypuszczają zmianę kierunku Gólsztrömu, jeszcze inni piszą o wędrówkach bieguna północnego. Przyczyny tego fenomenu nie są znane, natomiast jego przebieg, w ciągu ostatniego stulecia, został dokładnie zbadany dzięki wysiłkom stratygrafów, paleontologów, archeologów i geologów.

Wiemy, iż w epoce lodowcowej przeciętna temperatura w Europie wynosiła około 0°, że tysiące lat trwające mrozy i opady atmosferyczne nagromadziły w Skandynawii olbrzymie góry zlodowalonego śniegu, który potężną lawiną, grubości nierzadko 1 km., sunął w ciągu stuleci na południe. Potworny ten lodowiec sięgnął Anglii, Niemiec, a w Polsce — Gór Świętokrzyskich i Wołynia. Czterokrotnie w ciągu tysiącleci ocieplała się atmosfera i czterokrotnie topnieć zaczynał od południa potężny zwał lodów, tworząc olbrzymie rzeki. Stałe jednak tajemnicza przyczyna powodowała ponowną niżkę temperatury. Północna część Europy była wtedy pokryta bezkresną pustynią lodową, na południe od niej — Krakowskiem, w środkowych Niemczech i we Francji ciągnęło się pasmo tundr, rzadka zamieszkałych przez zwierzęta polarne z mamutem na czele, a na dalekim południu Europy — na Riwierze i we Włoszech — rozciągały się stępy z tabunami koni i renów. W jaskiniach i lepiankach chronił się już wtedy od mroźnych wiatrów północnych

Z ruchu Generalnej Federacji Pracy.

Grupa Miejsowa Federacji Przemysłu Chemicznego Generalnej Federacji Pracy powstała w Kostuchnie.

Dnia 8 lutego br. odbyło się w Kostuchnie w lokalu p. Weiss'a zgromadzenie robotników Fabryki Miazgi Drzewnej i Tektury w Kostuchnie. Na zebranie to przybył z Katowic ob. Straszewski. Mówił on o istocie syndykalizmu, o tem, że ruch zawodowy winien być całkowicie niezależny od partii politycznej i że istotna walka klas może prowadzić robotnik i pracownik umysłowy w Polsce tylko w syndykalistycznej organizacji robotniczej, jaka jest Generalna Federacja Pracy. W dyskusji, która wywiązała się nad referatem, wypowiadali się obecni robotnicy, że stracili zaufanie do klasowych związków zawodowych, których członkami byli dotychczas i że czas najwyższy, przystąpić do budowy jednolitego frontu robotniczego w organizacjach zawodowych.

W wyniku dyskusji zgromadzeni uchwalili jednogłośnie przystąpić do Generalnej Federacji Pracy na Śląsku, tworząc grupę miejscową Federacji Przemysłu Chemicznego oraz likwidując temsamem oddział klasowego związku robotników chemicznych, istniejący dotychczas w Kostuchnie.

W wyniku wyborów do zarządu grupy weszli do zarządu następujący ob. ob.: Wojciech Kołodziej — przewodniczący, Michał Rzepka — zastępca, Wincenty Grzesica — sekretarz, Jan Domżał — skarbnik, Marniok Ludwik i Szojda Jakób — rewizorzy kasy.

Wobec tego, że obywatele Kołodziej, Domżał i Marniok są członkami rady zakładowej fabryki miazgi drzewnej i tektury w Kostuchnie, Generalna Federacja Pracy na Śląsku będzie mogła z powodzeniem wszcząć akcje o poprawę warunków pracy i płacy dla wszystkich robotników, zatrudnionych w tej fabryce.

Posiedzenie Zarządu Oddziału Śląsk. Federacji Pracy Przemysłu Metalow.

Dnia 8 bm. odbyło się w Katowicach w lokalu G. F. P. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 60, zebranie Zarządu Oddziału Federacji Pracy Przemysłu Metalowego i Gałęzi Pokrewnych na Górnym Śląsku, przy udziale przedstawicieli Federacji Górników, oraz robotników z huty Ferrum (Zawodzie), którzy zgłosili gotowość przystąpienia do Federacji. Na zebraniu przewodniczył w zastępstwie chorego prezesa Oddziału ob. Rogackiego, ob. red. Kapuściński. Prze-

wodniczący zebrania złożył sprawozdanie z sytuacji zatargu zarobkowego w górnictwie, omawiając obszernie stanowisko i rolę G. F. P. w tym zatargu. Nad sprawozdaniem tem wywiązała się dyskusja, w której wszyscy przemawiający stwierdzili na podstawie licznych zebrań i rozmów, że większość robotników na Górnym Śląsku całkowicie solidaryzuje się ze stanowiskiem G. F. P.

W sprawach organizacyjnych stwierdzono odbycie licznych zebrań robotników z poszczególnych hut, na których ukonstytuowano zarządy grup miejscowych Federacji Metalowców. Następnie omawiano plan dalszej akcji organizacyjnej oraz ustalono tryb postępowania przy załatwianiu zatargów lokalnych. Jak wynika ze złożonego sprawozdania organizacyjnego, Federacja Pracy Przemysłu Metalowego zdolała już pomyślnie załatwić szereg kwestyj robotniczych w kilku hutach.

Należy podkreślić, że do lokalu Federacji niemal codziennie zgłaszają się robotnicy z różnych hut z całego Śląska, wyrażający gotowość organizowania grup miejscowych G. F. P.

Założenie Grupy Pracowników Umysł. Gen. Federacji Pracy w Bielsku.

Staraniem p. Wajdzika i pośa Obrzuta odbyło się w Bielsku w lokalu Bichterlego w dniu 2 lutego zebranie organizacyjne Federacji Pracy. Zebranie zagał p. Wajdzik i udzielił głosu posłowi Obrzutowi, który w obszernym referacie przedstawił zadania i cele Gen. Federacji Pracy. Po referacie odbyła się obszerna dyskusja, po której prawie jednogłośnie uchwalono założenie w Bielsku Grupy Pracowników Umysłowych G. F. P. na Śląsku. Następnie odczytano wzorowy statut, który przyjęto prawie bez zmian. Statut został przez obecnych, jako członków założycieli podpisany. Po krótkiej przerwie wybrano zarząd tymczasowy, który rozpocznie pracę organizacyjną. U wszystkich na sali spozrzeć można było wielki zapal do pracy organizacyjnej dla Gen. Federacji Pracy. Z przemówień rzeczowych poszczególnych członków poznać było można, że obecni traktują założenie nowej bezpartyjnej organizacji zawodowej bardzo poważnie. Zebranie zakończyło się przemówieniem pośa Obrzuta, który nowej organizacji zawodowej złożył życzenia owocnej pracy dla pracowników umysłowych Bielska, Białej i okolicy.

Jeden z obecnych.

Biuro Pośrednictwa Mieszkań i Realności

posiada do wynajęcia różne pokoje umeblowane, lokale handlowe itp., oraz pośredniczy przy sprzedaży nieruchomości

„BIPOMIN”

Katowice, ul. Dyrekcyjna 4, II p. Tel. 2636

przyczem zawiadamiamy, że zameldowania przez właścicieli mających lokale do wynajęcia przyjmujemy bezpłatnie i dostarczamy najlepszych sublokatorów.

Z życia Związku Powstańców Śląskich.

Maciejkowice.

W niedzielę, dnia 3 lutego br. o godzinie 15 odbyło się walne zebranie grupy miejscowej Związku Powstańców Śląskich w lokalu p. Strzódki. Sprawozdanie zarządu z całorocznej pracy zdali członkowie zarządu, poczem na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium. Do prezydium walnego zebrania wybrano p. Hajna Antoniego, który przystąpił do wyboru nowego zarządu. Przez głosowanie wybrano jednogłośnie p. Musioła Józefa jako prezesa, wiceprezesem p. Hajna Ignacego, sekretarzem p. Kirsznika Pawła, skarbnikiem p. Popczyka Teodora, przodownikiem został p. Ledwoń Edmund. Do komisji rewizyjnej weszli p. Haparta Augustyn, p. Żarnowiec Aleksy i p. Rytał Jan.

Po odpiewaniu „Roty” zakończył prezes p. Musioł walne zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie”.

Łaziska Dolne.

W dniu 27 stycznia 1929 r. odbyło się walne zebranie grupy miejscowej Zw. Powstańców Śląskich w Łaziskach Dolnych.

Na zebranie przybył z ramienia Zarządu

pierwszy człowiek — człowiek z rasy t. zw. neandertalskiej, o niskim czole, wypukłych łukach brwiowych i o ściętej, jak u zwierząt niższych, brodzie. Kolębka ludzkości sięga okresu polarnych mrozów.

Powoli ocieplała się temperatura powietrza, długie wieki trwało topnienie lodowca. I dziś pozostały po nim tylko wydmy piaszczyste i grudy kamieni, przyciągniętych do nas z odległej Skandynawii przez sunącą masę lodowca.

A. K.

„Gorol” Tempka

czyli

jak Korfanty popiera Górnoszlazaków.

Korfanty jeździ dziś na koniku separatyzmu górnoszlazkiego, spodziewając się, że tym sposobem pokona Marszałka Piłsudskiego i Wojewodę Grażyńskiego. Wyrwał Kustosowi z garści bladeńską „graczkę” „oberschlesierską” i „szczyrka” nią przy pomocy niemieckiej i ku radości Berlina. Lud śląski jednak na to „szczyrkanie” bankruta i opętańca nie pójdzie.

Lud śląski wie, jak Korfanty go broił, gdy miał władzę w ręku. Ponieważ starzy zasłużeni w pracy narodowej Górnoszlazacy nie schlebiali mu, nie płasz czyli się przed nim, sprowadzał do urzędów i do przemysłu ludzi moralnie wątpliwych, ale jemu ślepo oddanych, którzy lud śląski za przykładem Korfante go traktowali nieraz poniżej godności ludzkiej.

Dopiero p. Wojewoda Grażyński, jako powstaniec śląski, zrehabilitował urzędników z Małopolski. Tamten Korfantowy „import” odsunął od wpływów a dopuścił do władzy Ślązaków i tych, co za Śląsk walczyli. Wojewoda Grażyński to już typ Małopolanina z polskich czasów o polskim horyzoncie myślenia a z zasług swych dla Śląska Górnoszlazak z czynu! Wielu innych z „urodzenia” Ślązaków może się uczyć od niego jak dla Śląska trzeba pracować i jak Ślązaków zasłużonych dla sprawy narodowej należy szanować.

Korfanty inaczej. Już do wyborów marcowych szedł pod hasłem separatyzmu śląskiego, a po wyborach dał dobitny dowód tego, jak Ślązaków „kocha”. Lista jego wyborcza, na której czele było jego nazwisko, zdobyła w 3 śląskich okręgach wyborczych tylko po jednym mandacie. Jakże Korfanty rozdzielił te mandaty? Katowicki dał Poznańczykowi Sosnińskiemu, królewsko-hucki Krakowiakowi Tempce, a pszczyńsko-rybnicko-cieszyński zatrzymał dla siebie. Mógł przecież ten mandat oddać Górnoszlazakowi b. staroście Lerchowi w Pszczynie, a jednak „kiwnął” go, a dał mandat „Antkowi krakowskiemu” Tempce, bo mu więcej „całuje rączkował” i „padał do nóg” niż Górnoszlazak Lerch, który Korfante mimo sympatie polityczne, traktował osobiście z rezerwą. Ponieważ p. Tempka ma nazwisko śląskie, Korfanty posunął się wobec ówczesnego swego komitetu wyborczego do kłamstwa, że jest to Górnoszlazak, a Lerch niepewny „nörgler”. Królewsko-hucki mandat obiecywał przedtem Górnoszlazakowi p. Musiołowi z Chrzęśc. Związków Zawodowych, który się najwięcej napracował w tym okręgu dla listy Korfante, ale i jego „kiwnął”.

Tempka musiał się więc odwdziżyć swemu mandatodawcy na arenie Sejmu Warszawskiego i stąd ostatni jego skandaliczny występ w tym sejmie. Korfanty nie odważył się przemówić w sejmie warszawskim, bardzo unika tam prowokacji. Używa sobie za to tu na terenie Sejmu Śląskiego. Gdy jednak tych jego opętańczych awantur będzie za dużo, Rząd Polski będzie musiał w interesie państwowym położyć temu radykalny kres. Inaczej lud śląski zrobi z nim porządek.

Na przykładzie z Tempką Górnoszlazacy mają jaskrawy przykład, jak Korfanty ich „broni”.

Górnoszlazak.

udzielono. Wyboru nowego zarządu dokonano przez aklamację i to na wniosek p. Pstruchy.

Wybrano cały stary zarząd ponownie w tym samym składzie: prezes — Robert Kopiec, zastępca prezesa — Paweł Kurczok, sekretarz — Wilhelm Woźnikowski, zast. prezesa — Alojzy Wita, skarbnik — Józef Przybytek, przodownik — Jan Pukocz. Następnie wygłosił referat pod tytułem „Powstanie styczniowe” nauczyciel p. Czyżyk, poczem zakończono zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie”.

Wiadomości bieżące.

Niedziela

10

Luty

Dziś: Zapus. Scholastyki P.
Jutro: Eufrozyny p.
Wsch. sl. 7.2
Zach. sl. 16.39

Nabożeństwa w Katowicach

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

Niedziela, 10. 2. Godz. 6-ta za nowożeńców Giebel-Franke, 7.15 za nowożeńców Jaworowski-Warzech, 8 za nowożeńców Depta-Stenlik, 9 za roży Gerlich, Kofodziej i Joannę Kofodziej, 11.30 niemiecka suma, 12 nabożeństwo woj-skowe.

TEATR POLSKI.

Popularne przedstawienie „Zygmunta Augusta“.

Pragnąc uprzyścić jaknajszerszym warstwom publiczności poznanie wspaniałej opery historycznej Tad. Joteyki „Zygmunt August“ wystawia dyr. Teatru w niedzielę, dnia 10. lutego o godzinie 3.30 pop. Zygmunta Augusta. W głównych partiach wystąpi pp. rez. Stepniowski, Bielecki i Lubicz. Dyryguje kap. Bończa - Tomaszewski. Ceny miejsc niższe.

„Pani Prezesowa“.

W niedzielę, dnia 10. lutego wystawia Teatr Polski tryskająca szampańskim humorem farsa „Pani Prezesowa“, która odniosła w bieżącym sezonie rekordowe powodzenie i grana była przy stałe zapelnionej widowni. W głównych rolach wystąpi pp. dyr. W. Nowakowski, Skulska, Orzecka, Nettówna, Światłoniówna, Zoner, Pawłowski, Oskard, Bielcz i inni. Początek przedstawienia o godzinie 7.30 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru. Tel. 2448.

Występ fenomenalnej tancerki.

We wtorek, dnia 12. lutego o godz. 7.30 wieczór w ostatnim dniu karnawału wystąpi gościnnie w komedii francuskiej „Jej Tancerz“ 6-letnia fenomenalna tancerka Irena Getrey, która zdobyła rozgłos za granicą, jakoteż we Lwowie, Krakowie, w Warszawie, jako niebawym talentu plastyczno-klasycznego zwłaszcza w tańcach nowoczesnych. Młodziutka tancerka wystąpi w drugim akcie komedii odtaczycy „Taniec Moderne“ i Damę współczesną. Zgrany zespół komedii na czele z paniami Stroniska, Sawicka, Michałowska, Orzecka, Światłoniówna, oraz panami Bogusławskim, Poreda, Jastrzębskim, Pawłowskim i reżyserem Bieleckim w roli tytułowej. Dochód z przedstawienia przeznacza Dyrekcja na Związek Artystów Scen Polskich. Niebawale ciekawy występ 6-letniej Irenki Getrey, zasłużone powodzenie lekkiej komedii „Jej Tancerz“ oraz sympatyczny cel, da sposobność publiczności przedrzeć ostatni wieczór karnawałowy w miłym nastroju humoru i tańca. „Jazzband“, „Tango“, „Blus“ i „Titto-titto“ dopełni całości przedstawienia.

„Pomsta Jontkowa“.

W środę, dnia 13. bm. odegrana będzie opera „Pomsta Jontkowa“ Bolesława Wallek-Wałewskiego osnuta na tle „Halki“ jako dalszy jej ciąg.

Repertuar Teatru Polskiego

Niedziela, dnia 10. lutego o godzinie 3.30 — „Zygmunt August“.
Niedziela, dnia 10. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Pani Prezesowa“.
Wtorek, dnia 12. bm. „Jej tancerz“ — 7.30.
Środa, dnia 13. bm. „Pomsta Jontkowa“.
Czwartek, dnia 14. bm. „Noc w Wenecji“ — premiera.

Repertuar Teatrów Światlnych:

Katowice.

Kino Apollo: „Dama i jej szofer“.
Kino Rialto: „Władczyni Libanu“.
Kino Colosseum: „Jego Królewska Mość“.

Mysłowice.

Kino Union: „Ostatni rozkaz“.
Kino Helios: „Śmiertelny lot“.

Król. Huta.

Kino Apollo: „Szecherezada“ (Tajemnica Wschodu).

(—) Ważne dla właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. W myśl obowiązujących na górnośląskiej części Województwa Śląskiego przepisów ordynacji ubezpieczeniowej, obowiązani są właściciele powyższych przedsiębiorstw do nadesłania Zakładowi Ubezpieczenia od wypadków w Królewskiej Hucie najdalej do dnia 11. lutego br. „wykazów zarobków i ubezpieczonych za rok 1928“, mających służyć do oficjalnego składek w ubezpieczeniu od wypadków za tenże rok. Odnosne formularze zostały poszczególnym przedsiębiorstwom dostarczone przez wspomniany Zakład jeszcze na początku roku bieżącego, przyczem na formularzach tych zwrócono uwagę, by zostały wypełnione w myśl umieszczonych na nich wskazówek i z powrotem odesłane do Zakładu do dnia 11. lutego br. Powyższe przypomina się przedsiębiorcom ze względu na bliski termin doręczenia tych wykazów, gdyż w razie niedotrzymania tego terminu może Zakład Ubezpieczenia od wypadków wobec opieszalszych zastosować sankcje karne i ustalić z Urzędu wysokość zarobków ubezpieczonych, celem obliczenia składek ubezpieczeniowej, a przeciwko takiemu ustaleniu nie ma przedsiębiorca prawa zażalenia.

Wielkie wrażenie mowy p. posła Grzesika wśród społeczeństwa śląskiego.

Znamienne głosy wdzięczności i uznania. — Apel o wydrukowanie mowy p. posła Grzesika w broszurze.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, świetna mowa p. posła Grzesika, wygłoszona parę dni temu w Sejmie warszawskim, a pomieszczona w „Polsce Zachodniej“ z dnia 6 bm. przyjęta została przez całe zdrowe społeczeństwo na Śląsku z uznaniem, wywołując wszędzie ogromne wrażenie i poruszenie. Do redakcji naszej napływa wiele listów od rodowitych Górnoślązaków, którzy dają wyraz swej serdecznej wdzięczności i głębokiemu uznaniu dla p. posła Grzesika za jego doskonałą mowę, poświęconą charakterystyce istotnego stanu rzeczy na Śląsku.

Z otrzymanych listów przytoczymy parę charakterystycznych wyjątków na dowód, jak odczute zostały na Śląsku światło i trafne wywody p. posła Grzesika.

Miedzy innymi p. R. S. z Cieszyńska, w liście do redakcji „Polski Zachodniej“ w związku z mową p. posła Grzesika, przesyła nam następujące uwagi:

Świetną mowę p. posła Grzesika czytałem trzy razy, zrobiła ona na mnie ogromne wrażenie. Nie mogę pojąć, jak można było takich ludzi, jak p. p. Grajek i Roguszczyk dopuszczać na listę Nr. 1. Przecież oni, jak się okazuje, działali w złej woli. U panów tych niema widocznie dobrej woli, skoro nie widzą, że na Śląsku za rządów Wojewody Grażyńskiego stosunki się poprawiły. Coby było z nami powstańcami i uchodźcami, gdyby nie opieka ze strony Wojewody Grażyńskiego i Rządu Marszałka Piłsudskiego. Ludzie uczciwi i rozsądni wprost dziękować powinni Bogu, że nam dał taki Rząd, który uratował nas od upadku.

Co się zaś tyczy tego zapowiadającego strajku, to chęć powiedzieć, że różni ludzie chcą na nim zrobić dobry interes. Teraz kosztuje 100 kg. węgla 6.50 zł., a już strasza, że na skutek strajku kosztować będzie 8 zł. za 100 kg. Bogaci kupują, ale skąd biedacy wezmą pieniądze na to. Wiem o tem, że górnikom krzywda się dzieje i że marnie zarabiają, sędzę jednak, że ten obecnie zapowiadany strajk jest niepotrzebny i lekomyślny. Robotnicy przy pomocy życzliwych im władz mogą bez strajku uzyskać podwyżkę, a taki ryzykowny strajk to tylko może na nowo przynieść zgubne bezrobocie i wszystkie z tem związane nieszczęścia dla masy robotniczej.

Szczególnie interesujący list w związku z mową p. posła Grzesika nadesłał nam p. J. K. z Lipin Śląskich. Z listu tego podajemy poniżej najbardziej znamienne wyjątki:

Od 1914 r. czytam kilka gazet. Nigdy jednak nie cieszyłem się czytając gazetę tak, jak dzisiaj, czytając mowę p. posła Grzesika.

Jako rodowity Górnoślązak oraz syn założyciela Sokola w 1901 r. w Lipinach i pierwszego delegata Sokola z okręgu Król. Huta do Poznania w 1901 r., który dla Polski pracował z całej duszy, lecz w 1908 r. zmarł, pragnę gorąco, by tę mowę posła Grzesika każdy na Śląsku czytał.

Oprócz tego pragnę, by mowę tę i następne pokolenia na Śląsku czytały dla

przekonania się, jak przeszkadzano ludziom dobrej woli w pracy dla dobra Śląska i potęgi Polski. Niech następne pokolenia się dowiedzą, w jakich trudnościach budowano fundamenty zmartwychwstałej Ojczyzny.

Nie na to rzuciłem się jako młody chłopak czynnie do I powstania w 1919 roku oraz nie na to pracowałem z wszelkimi moimi siłami wszędzie, gdzie tylko mogłem dla naszej ukochanej Polski, by jednolici (jak Korfianty i jemu podobni) przez zgubną politykę zniszczyli owoce potu, krwi i mienia tysięcy powstańców oraz najlepszych synów Polski.

Nie mogę zrozumieć, jak można swoją duszę polską za przekłete serbrniki prusko-krzyżackie sprzedać i służyć za narzędzie wojującej niemieczyny, na czem cierpi tylko przez wieki wymodlona oraz wywalczona Ojczyzna polska.

Zbierałem w 1918 r. i początek 1919 roku podatki narodowy na zakup broni dla P. O. W. oraz broń skupywałem dla P. O. W., byłem ochotnikiem armii polskiej i co mogłem, to ofiarowałem dla ukochanej Ojczyzny i zaprawdę wstydzilibym się oraz uważałbym się za niegodnego nosić imię Polaka, żądać za tą uczciwą pracę chociaż tylko medal pamiątkowy, wstęgę waleczną lub inne odznaczenia. Co czyniłem, to nie dla pochwały, popularności, nagród, orderów, tylko dla Polski, a jak widzę, że Polska zmartwychwstała i dzięki wodzowi Piłsudskiemu coraz lepiej się rozwija, to jest dla mnie najlepszą nagrodą.

Natomiast tacy politycy jak Korfianty, Roguszczyk oraz wielu, wielu innych, mają tą odwagę, mies. tysiące zł. dyet zbierać i jeszcze przeszkadzać P. Wojewodzie Grażyńskiemu w ugruntowaniu polskości na Śląsku! Hańba niepowołanym prowodyrom ludu, którzy ze względów osobistych prowadzą lud do nędzy i biedy przez przeszkadzanie P. Wojewodzie oraz lekomyślne wywoływanie strajków.

Proponuję, by doskonała mowa p. posła Grzesika została odbita w broszurze ze stosowną przedmową Szan. Pana naczelnego redaktora, którego artykuły lubie czytać i rozpowszechniona szczególnie wśród czytelników „Polonii“, „Kurjera Śląskiego“ i „Gazety Robotniczej“.

Przytoczone wyżej głosy czytelników świadczą dobitnie, jakie nastroje panują w szeregach zdrowo myślącego społeczeństwa. Są one zarazem ujmującą podzięką za piękny obywatelski czyn, jakiego dokonał p. poseł Grzesik swoją doskonałą mową. Opinię p. J. K. z Lipin co do wydania tej mowy w osobnej broszurze, na który to cel p. J. K. przesłał nam samorządnie 5 zł., całkowicie podzielamy i wyrażamy nadzieję, że kierownictwo naszego obozu możliwie rychło zrealizuje wyrażone życzenie opinii społecznej.

Ze swej strony serdecznie dziękujemy za przesłane wyrazy uznania, zapewniając, że w służbie na rzecz dobrej sprawy nie ustaniemy. Walkę prowadzimy nadal i wygramy ją z pożytkiem dla Państwa i społeczeństwa.

Brokatowe, Pluszowe i Gobelinowe Kanapy stół.

Łóżka i narzutki poleca

Zakład nowoczesnej dekoracji

Rynek 2.

Menczel

3. Maja 17

(—) Baczność obywatele czechosłowaccy! Wicekonsulat Republiki Czechosłowacji w Katowicach zwraca uwagę, że obywatele czechosłowaccy, posiadający nieruchomości w polskim pasie granicznym, tj. 30 km. od linii granicznej, wobec rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 23. grudnia 1927 Nr. 996-27. Dziennik Ustaw, szczególnie jednak na artykuł 12 i 29 powinny, o ile sobie życzą i nadal zachować majątek ten nieruchomości, wnieść wniosek o udzielenie zezwolenia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie (droga przynależnego starostwa). Termin kończy się 22. marca 1929. Wnieście wniosku dopływie wyznaczonego terminu będzie uważane za równoznaczne z niepodaniem wniosku.

(—) Tymczasowy Komitet Organizacyjny Kołowego Przeprosobienia Wojskowego zwołał na dzień 26. lutego 1929 roku ważny zjazd delegatów Ognisk, na którym ma być dokonany wybór Zarządu Okręgowego D. K. P. Katowice. Zjazd odbędzie się w sali konferencyjnej Dyr.

Nad morzem we własnej wili

spędzi wakacje ten, kto kupi wille z placem 2400 m².
w Helu, bezpośrednio nad morzem.
Informacje: Tow. „HEL“ Kąpiele Morskie, Warszawa
Zgoda 7, Bank Przemysł. Polskich, godz. 11-14 pp.

Kol. Państwów, o godzinie 15.30. Na zjazd ten przybędą delegaci M. S. W., M. K. oraz delegaci miejscowych władz. Zarząd Komitetu prosi uprzejmie Szan. Dyrekcję o wydelegowanie na powyższy zjazd przedstawiciela.

(—) Mistrzowie dekarscy w przyszłości nie przyjmują już żadnych prac z rąk pośredników. Na ostatnim posiedzeniu kwartalnym Przym. Cechu Dacharzy w Katowicach uchwalono, żeby w przyszłości nie przyjmować żadnych robót z rąk pośredników, ażeby w ten sposób skłonić wszystkie instytucje państwowe i prywatne do oddawania prac bezpośrednio wyszkolonym dacharzom. W dyskusji stwierdzono, że roboty wykonane być mogły od 20 do 30 proc. taniej i czasami o 50 proc. gdyby prace te wykonane zostały zawsze bezpośrednio przez samodzielnych dacharzy. Często też samodzielny dacharz nie może wykonać powierzonych mu robót, tak jakby sobie życzył, ze względu na to, że wynagrodzenie jego przez pośrednika jest zwykle tak minimalne, że najlepszego materiału kupić nie może. Wobec tego polecałoby się prace dekarzkie oddać bezpośrednio w ręce wyszkolonych rzemieślników.

Przy większości chorób kobiecych, zwłaszcza w wieku przejściowym, przy zwiększonym ciśnieniu krwi, Saxlehnera gorzka woda naturalna „Hunyadi János“ oddaje niezrównane usługi. Kliniczne zadania potwierdzają, że dzięki szybkiemu działaniu wody „Hunyadi János“ ustępują zawroty głowy i udary oraz podniecenie nerwowe. Pół szklanki nacztero wystarczy, aby uzyskać pożądaną skutek. Do nabycia wszędzie.

(—) Godne napiętnowania. Onegdaj na korytarzu sądu grodzkiego w Katowicach zaczęli kilku żydów w sposób napastliwy adwokata p. I. Z przykrością należy stwierdzić, iż nie znalazł się nikt z dozoru gmachu, który skarcił awanturniczych się osobników.

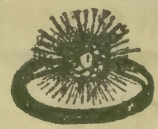
(—) Baczność powstańcy grupy Katowice-Karbowia. Dziś, 10. bm. odbędzie się w lokalu „Strzechy Górniczej“ w Katowicach o godz. 14 zebranie grupy Zw. Powst. Śl. Katowice-Karbowia. Obecność członków grupy konieczna. Zarząd.

(—) Znalezienie zwłok. Dnia 7. bm. znaleziono na ul. Paderewskiego w Zawodziu zmarzonego żydów w sposób natywny adwokata p. I. Z przykrością należy stwierdzić, iż nie znalazł się nikt z dozoru gmachu, który skarcił awanturniczych się osobników.

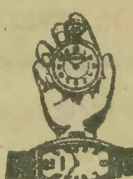
(—) Doróżki samochodowe stoja do dyspozycji o każdej porze dnia na miejscach oznaczonych tablicami, tj. Dworzec, ul. Marszałka Piłsudskiego, Stawowa róg 3-go Maja, plac Wolności, plac Mikołowski, ul. Kilińskiego, plac Miaroli, ul. Powstańców, przed Starostwem, ul. Marszałka Piłsudskiego, róg ul. Hallera i ul. Sienkiewicza i należy z nich korzystać bez zwracania się do głównego miejsca postoju jak dworzec i ul. Marszałka Piłsudskiego.

OKAZYJNE KUPNA

damskich i męskich zegarków, budzików oraz biżuterji w złocie i srebrze



Obrączki
ślubne



P. F. Janotta, Katowice, ul. 3-go Maja nr. 13

(—) Kradzieże z włamaniem. Dnia 9. bm. o godz. 2 włamano się do fabryki wyrobów perfumeryjnych w Zawodziu przy ul. Krakowskiej 7 za pomocą oderwania kłódki i włamania drzwi. Sprawy skradli znaczna ilość wyrobów perfumeryjnych. Poster. Smolka z Komisariatu Zawodzie, który pełnił służbę obserwacyjną, zauważył na ul. Krakowskiej podejrzaną osobę i przytrzymał znanego włamywacza Kwiatkowskiego Wiktora, a w związku z tem przytrzymał go jako współwinników w osobach: 1) Dawidównę (kochankę Kwiatkowskiego) z Zawodzia, ul. Czecha Nr. 3, 2) Richtera z Zawodzia, ul. Krakowska 45, 3) Gansczygo z Katowic, ul. Graniczna, jako współwinników dokonania włamania i kradzieży. Wyroby perfumeryjne zostały po części sprawcom odebrane. Dalsze dochodzenia prowadzi Wydział Śledczy w Katowicach.

(—) Kradzieże z włamaniem. W nocy z dnia 7. na 8. bm. nieznani sprawcy wybrli szczybę z szafki wystawowej, umieszczonej na murze przy sklepie kapeluszy, ul. Kochanowskiego 6 w Katowicach i skradli 6 kapeluszy męskich ogólnej wartości 50 zł. na szkodę Persermanna Karola, zam. w Katowicach przy ul. Słowackiego 29.

Matys Fr. zam. w Katowicach zgłosił na policję, że w nocy z dnia 7. na 8. bm. nieznani sprawcy włamali się za pomocą oderwania kłódki do

jego warsztatu przy ul. Teatralnej-Nr. 8, skąd skradli 1 oponę, 1 dzwignię samochodową marki „Rak” i 1 zegarek samochodowy, na ogólną sumę 250 zł.

Tego samego dnia zgłosiła na I. Komisariacie Policji Juliusbergerowa Fryderyka z Katowic, że w nocy z dnia 7. na 8. bm. włamali się nieznani sprawcy do składu cukierków w Katowicach, przy ul. Pocztowej 12-14, za pomocą wybijania szyby z okna wystawowego, skąd skradli różne wyroby cukierkowe, na ogólną sumę 537,75 zł. Nadto z skrzynki wystawowej umieszczonej przy składzie Juliusbergerowej za pomocą wybijania szyby skradła miano 3 teckich skórzanych, — wartości 100 zł. na szkodę Klucza Maksymiliana z Katowic.

Znany instytut radiologiczny Dr. med. Kukowski w Katowicach przy ul. Pocztowej 10, rozpoczął z początkiem stycznia br. po spowodowaniu znaczniejszej ilości radu znowu leczenie radem (Curiterapię).

Ż Katowickiego.

(K) Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Ryśszard Marchwitz, zamieszkały w Chropaczowie uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy.

(K) Kradzież z włamaniem. W nocy z 7. na 8. bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wysadzenia drzwi do składu kolonialnego Miki Józefa z Nowejwsi, skąd skradli 3 tuziny półczerwonych różnego koloru, 6 tuzinów skarpetek, oraz wiele innych artykułów męskich i żeńskich na ogólną sumę 1800 zł.

(K) Zwracamy uwagę na ogłoszenie Zakładu Fryzjerskiego „Paryżanka” znajdujący się przy ul. Wita Stwosza 1, róg placu Miarki, który jednocześnie polecamy ze względu na pracujące tam pierwszorzędne i fachowe siły z p. Polą na czele.

Ż Królewskiej Huty.

(=) Teatr Marionetek „Miniatury”. Dyrekcja teatru marionetek „Miniatury” przy W. O. P. Województwa Śląskiego urzędująca w poniedziałek, dnia 11. bm. o godz. 3 pop. na sali Hotelu „Reden” propagandowo-oświatowe przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej sztuki L. Rydla p. t. „Betleem Polskie” w specjalnym opracowaniu dla teatru lalek. Mamy nadzieję, że nauczycielstwo miejscowe, w zrozumieniu kulturolno-oświatowego znaczenia tych przedstawień, zagwarantuje odpowiednio między młodzieżą szkolną, by na to przedstawienie przyciągnąć jak największą ilość młodocianych widzów, zaś społeczeństwo licznym przybyciem do teatru zaakcentuje swoje zainteresowanie tą ze wszelkich miar godną poparci imprezą. Niskie ceny od 30 gr. do 1 zł. uprzystępnia widowisko najszerzszemu masom.

Centrala Mebli

właśc.: Fr. Kurpierz

Tel. 5-14 Król.-Huta Wolności 42

(=) Sprzeniewierzenie. Wilkowski Jerzy z Król. Huty przytrzymany został za sprzeniewierzenie kwoty 2400 zł. na szkodę firmy „Młyn Kępiński” w Król. Hucie.

Na karnawał

polecam najlepsze artykuły kosmetyczne: perfumy, mydła toaletowe, pudry itd. pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych, jak: Stempniewicz, Żak, Puls, Coty, Houbigant, Guerlain.

Drogerja, Perfumerja i Skład farb:

Walter Traube

Król. Huta, ulica 3-go Maja nr. 13

Ż Świętochłowickiego.

(S) Wznowienie harcerstwa w Chropaczowie. Z dniem 1. lutego wznowiony został w Chropaczowie ruch harcerski. Komenda Chorągwi powierzyła zreorganizowanie drużyny miejscowej drh. Wojciechowi Niederlinskiemu, podharcmistrzowi z Lipin. Do drużyny zapisało się 30 chłopców. Zbiórki drużyny odbywają się w każdy piątek o godz. 4 pop. w szkole II (męskiej). Dni i godziny ćwiczeń wychowania fizycznego w sali gimn. tej szkoły, podane zostaną harcerzom na zbiórkach. Na I. zbiórkę obecni byli kom. nac. gminy p. Przybyla, członek Zarządu Oddziału Śląskiego Z. H. P. i kierownik szkoły II. p. Kienbock. Uprasza się rodziców, aby przysyłali swą młodzież do harcerstwa. W najbliższym czasie zorganizowana zostanie drużyna żeńska pod kierownictwem harcerki p. Durkalecówny, nauczycielki z Lipin; również zreorganizowane zostanie miejscowe Koło Przyjaciół Harcerstwa.

(S) Poparzenie. Dnia 7. bm. o godz. 9.15 zapaliła się odzież na Górnikowej Genowefie, starusze 63-letniej, zamieszkałej w Orzeszu, ul. Kościelna 8. Zapalenie się odzieży nastąpiło od rozpalonego żelaznego pieca, przy którym wymieniona siedziała. Górnikowa doznała dość ciężkich poparzeń, którą odwieziono do szpitala w Rudzkiej Kuźni.

(S) Pożar. W czwartek o godz. 12 powstał pożar w piwnicy Bednarczyka Ryszarda w Nowym Bytomiu przy ul. Niedurnego 4, wskutek zapalenia się drzwi. Pożar powstał najprawdopodobniej od porzuconego niedopałka papierosa. Pożar zlikwidowała straż pożarna Huty Pokoju. Powstała szkoda nieznaczna.

Najlepszy do twarzy, przygotowany na miodzie i wyciągu z lilii białej

Higieniczny, o subtelnym zapachu, niewidoczny

Neutralne, przygotowane na najdelikatniejszych tłuszczach

Niezastąpione do mycia twarzy, szyi i biustu

KREM ABARID
PERFECTION

PUDER ABARID
PERFECTION

MYDŁO ABARID
PERFECTION

OTRĄBKI ABARID
PERFECTION

usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych i nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd

nie zawiera metali, nie psuje cery i nadaje jej matową białosć

nadaje się nawet do bardzo wrażliwej cery

oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się pryszczu i plam.

Akcja parcelacyjna w Województwie Śląskiem.

Katowice, 10 lutego.

W końcu stycznia br. odbył się w Warszawie Zjazd Prezesów Okręgow. Urzędów Ziemijskich z całej Polski. Na Zjeździe omówiono sprawy niezbędne do ustalenia przez Ministerstwo Reform Rolnych ogólnego planu działalności Urzędów Ziemijskich w roku 1929 i 1930, we wszystkich dziedzinach naprawy ustroju rolnego. Przy omawianiu zamierzeń na rok bieżący zwrócono m. i. szczególną uwagę na możliwie szybkie ustalenie cen sprzedażnych na działki gruntowe i gospodarstwa, utworzone dotąd z parcelacji na ich przewłaszczenie na nabywców w szczególności na energiczne przeprowadzenie w tym celu odpowiedniej akcji szacunkowej i związanej z szacunkiem klasyfikacji parcelowanych użytków rolnych.

Sprawy te są aktualne prawie we wszystkich Okręgach Ziemijskich, m. i. w Województwie Śląskiem, w którym akcja parcelacyjna - osadnicza uruchomiono najpóźniej, bo dopiero w roku 1927-ym. Ogólna liczba nabywców ziemi z parcelacji w dwóch ostatnich latach jest już prawie tak znaczna, jak w niektórych Okręgach, prowadzących parcelację od roku 1920.

Ustalenie cen sprzedażnych na działki gruntowe było jednak początkowo utrudnione z powodu braku przepisów szacunkowych, które wydane zostały w roku 1928. Do odpowiedniej akcji szacunkowej i klasyfikacyjnej użytków rolnych na gruntach rozparcelowanych przystąpiły śląskie Urzędy Ziemijskie jeszcze w jesieni roku ubiegłego i zamierzają swe prace w tym kierunku przeprowadzić w takim tempie, aby możli-

wie przed październikiem br. ustalić ceny sprzedażne działek gruntowych i gospodarstw zarówno powstałych w latach 1927 i 1928 jak też tych, które powstały w roku 1929.

Na podstawie ustalonych cen sprzedażnych Urzędy Ziemijskie przeprowadzą szczegółowy i ścisły rozrachunek z nabywcami, uwzględniając wpłacone przez nich zadatki, jak też później dokonane wpłaty gotówkowe na poczet ceny kupna-sprzedaży. Tym nabywcom, którzy nie będą w stanie zapłacić ceny kupna o własnych siłach udzielony będzie kredyt długoterminowy przez Państwowy Bank Rolny. Ponieważ pożyczki w listach zastawnych tego Banku są dla niektórych nabywców ziemi niedostateczne, gdyż nie mogą przekroczyć dwóch trzecich części ceny kapna, udzielane są przez Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemijskiego, w myśl polskiej ustawy o wykonaniu reformy rolnej specjalne pożyczki ulgowe z funduszy Ministerstwa Reform Rolnych. Możliwość udzielenia tych pożyczek istnieje narażenie tylko na Śląsku Cieszyńskim, gdyż polska ustawa nie obowiązuje na Śląsku Górnym, gdzie potrzeba udzielania kredytu ulgowego również istnieje, a obowiązujące tu niemieckie ustawy jej nie przewidują. Okręgowy Urząd Ziemijski czyni przeto w Warszawie starania, aby również dla Górnego Śląska utworzono fundusz na pożyczki ulgowe dla nabywców ziemi z parcelacji. Kredyt ulgowy może być udzielony tylko do pewnej wysokości ceny kupna - sprzedaży i to tym nabywcom ziemi, którzy mogą wnieść dostateczne wpłaty gotówkowe na kupno ziemi.

U ludzi z osłabionym działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa przyjęta codziennie z rana naczsto, powoduje łatwe wypróżnienie. Lekarze specjaliści chorób sercowych orzekli, że nawet przy ciężkich wadach serca woda Franciszka Józefa działa pewnie i bez żadnych dolegliwości.

Ż Pszczyńskiego.

(P) Posiedzenie Rady miejskiej w Mikołowie odbędzie się we wtorek, dnia 12. bm. w sali ratuszowej o godz. 6.

(P) Nowe karty cyrkulacyjne. Prawie codziennie przychodzi obywateli miasta Pszczyzny do Magistratu, którzy obecnie proszą o przedłużenie kart cyrkulacyjnych. Prośbom tym jedynakowoż władza zadość uczynić nie może. Karty cyrkulacyjne, które nie zostały oddane do prolongaty wzgl. przedłużenia ważności na rok 1929 przed 31 grudnia 1928 r., utraciły swą wartość, jako przepustki graniczne. Bo tak brzmi rozporządzenie dotyczące prolongowania kart cyrkulacyjnych i obowiązuje nie tylko w Pszczyźnie, lecz na całym byłym obszarze plebiscytowym.

(P) Skutki ostatnich mrozów. Ostatnie mrozy wyrządziły w ogrodach bardzo znaczne szkody. W ogrodzie księcia Pszczyńskiego mimo centralnej ogrzewalni mroź zniszczył część warzyw i kwiatów. Szkodę obliczono na 2000 złotych. Również wielką szkodę ponosi Powiatowe ogrodnictwo w Starejwsi.

(P) Pożar. W piątek o godz. 10.10 powstał pożar w szopie, własności budowniczego Nikla Roberta z Mikołowa, która znajdowała się na terenie budowy fabryki azotów w Wyrach. W szopie tej znajdowały się narzędzia i ubranie robotników zatrudnionych przy budowie powyższej fabryki. Powstała szkoda wynosi około

2000 zł. Pożar powstał wskutek zapalenia się ubrań wiszących obok rozpalonego żelaznego pieca. Pożar zlikwidowano przed przybyciem straży pożarnej przez miejscowych robotników.

(P) Bal maskowy Tow. Polek. W środę, dnia 6 lutego rb. urządziło Tow. Polek w Pszczynie bal maskowy na sali Hotelu Pszczyńskiego. Bal udał się wspaniale. Sala była przepiękna, pełna piękniemi maskami. Gości zeszło się bardzo wiele. Czysty zysk przeznaczony dla biednej diatwy.

Ż Tarnogórskiego.

(T) Udatne przedstawienie amatorskie. Dnia 2 lutego w Czarnej Hucie chór śpiewaczy „Moniuszko” odegrał sztukę ludową p. t. „Pani wojtowa”, która ściągła przeszło 500 osób na salę. Sztuka była odegrana z prawdziwym artystem jak na wiejskich amatorów. Salny śmiechu na sali oraz huraganowe oklaski wyraziły uznanie amatorom i tym, którzy przyczynili się do wyćwiczenia sztuki. Młodym amatorom życzymy dalszego powodzenia na deskach scenicznych. Czysty dochód został przeznaczony na Tow. śpiewu „Moniuszko” i miejscowemu kołu Zw. Obr. Kresów Zachodnich.

(T) Pożar. Dnia 7. bm. powstał pożar w chlewiku własnością Bargla Józefa z Miasteczka. Wskutek powstałego pożaru uduśliły się 2 kozy i 5 kur. Powstała szkoda wynosi 150 zł. Pożar powstał z powodu rozpalonej cegły, która zanościła do chlewika żona Bargla w celu ogrzania chlewika.

Ż Lublinieckiego.

(L) Pożar. Dnia 7. bm. o godz. 10.25 powstał pożar w zagrodzie Polowca Franciszka w Dronowiczach. Pożar zniszczył doszczętnie nowo wybudowany dom mieszkalny, chlew i szope. Pożar przeniół się na sąsiednie zabudowania niejakiego Malika, niszczyć stodołę i szo-

Delikatny naskórek.

Wszystkie matki wiedzą, że naczelnym postulatem higieny współczesnej jest częsta kąpiel dziecka i to od pierwszej niemal chwili po urodzeniu. Ale zarówno niemowlęta, jak i dzieci starsze, mają naskórek niestłuchanie delikatny, niezwykle wrażliwy. To też najbardziej nawet rozklamowane mydła mogą wyrzucić na ciało dziecka skutek niepożądany, są bowiem nie przystosowane do wymogów subtelnego ciała młodocianego. Dopiero firma Szołman, od wielu dziesiątków lat chlubnie znana ze swych znakomych środków do pielęgnowania ciałek dziecięcych, po długich studiach i próbach, wypuściła na rynek jedyne doprawdy dostosowane do wymogów wrażliwego naskórka dziecięcego, Mydło Bebe Szołmana, które jako mydło przetłuszczone o lekkiej pianie, zawiera m. in. składniki łagodzące i kojące naskórek dziecka. Dlatego też wszystkie doświadczające matki myją główki i ciała swych dzieci wyłącznie Mydłem Bebe Szołmana.

pe. Powstała szkoda wskutek pożaru wynosi około 18000 zł. Zniszczone przez pożar budynki były ubezpieczone. Powodu powstałego pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Ż Bielskiego.

(B) Rekrutacja do Francji. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Białej zawiadamia, że dnia 19. lutego 1929 r. w Kalwarji Zebrzydowskiej odbędzie się rekrutacja kobiet do doju krów oraz górników, pomocy górniczej i robotników niewykwalifikowanych do kopania węgla i rudy żelaznej, jak również ciągnących drutu, nitowników rewolwerowych, kolodziejów i ślusarzy reflektujących na wyjazd do Francji. Górnicy (oraz pomoc górnicza) będą przyjmowani także wraz z rodzinami. Zarekrutowani robotnicy zgłoszą się w Mysłowicach dnia 11. względnie 25. lutego br.

(B) Miejski wodociąg w Bielsku. Ogłoszone w dziennikach, przeprowadzone zamknięcie wody miejskiego wodociągu okazały się niedostateczne. Nowonastający mroź przymusza do zarządzenia jeszcze ostrzejszych środków. Z tego powodu zamknięty zostanie przez kilka dni, w tygodniu cały wodociąg w mieście, jak również na górnym przedmieściu od 1 godziny w południe aż do 10 godziny wieczorem. Zarządzenie to wykonane zostało już w piątek, dnia 8. lutego. Według możliwości zamknięcie wody ogłoszonym zostanie zawsze w dziennikach w dniu poprzednim.

(B) Jeszcze jedna subwencja. Nowa Rada Wojewódzka rozdzielając subwencje, przyznała towarzystwu „Koło Polskiej Rodzinnej Opieki” w Bielsku.

(B) Higieniczny sposób wywozu śmieci wprowadza zarząd miasta zakupując odpowiedni według wymogów nowożytnych urządzony tabor, do którego muszą być używane odpowiednie skrzynki na śmieci, które zakupić muszą właściciele domów.

(B) Walne zgromadzenie Zw. filatelistów „Silesia” odbędzie się w czwartek, 14. bm. w lokalu restauracji tarasowej przy ul. Wzgórze. — Kasa Mieszczańska Pożyczek. Oszcz. S-ka z ogr. odp. w Bielsku odbędzie swe doroczne walne zebranie w niedzielę, dnia 24. bm. w sali Bichterlego w Ryńku.

(B) Bal mieszczański miasta Białej po raz pierwszy urządzony staraniem Zjednoczenia mieszczań w dniu 2. bm. w lokalu „Domu żołnierza” zgromadził wszystkie wybitne osobistości i reprezentantów władz miasta Białej i sąsiadującego Bielska. Uczestnicy z sfer wszystkich hawili się ochoczo do białego dnia.

(B) Pożar. Z niewiadomej przyczyny zapalił się dach domu mieszkalnego gospodarza Pawła Machalicy w Rudzinach. Spłonęło wiązanie dachowe i zapasy na strychu przechowane. Szkoda została ustalona na 7000 złotych.

Odwołanie słów obraźliwych, użytych wobec robotniczego działacza Generalnej Federacji Pracy na Śląsku.

Obrażę, rzuconą na zgromadzeniu Rady Robotniczej w Nikiszowcu na osobę p. Konrada Księdza, jak i inne ubliżenia, cofam i przepraszam, przylem zaznaczyć, że wymieniony p. Konrad Ksiądz był pracownikiem plebiscytowym. (—) Alojzy Boruta. Potwierdzam podpis przepraszającego.

L. S.

(—) Józef Madej, Roziemca w Janowie.